

VARIA**Ks. STANISŁAW STRĘKOWSKI****GRUNTOWNA EDUKACJA A PERSPEKTYWA
UCZESTNICTWA W ŻYCIU PUBLICZNYM
W OCENIE OJCÓW KAPADOCKICH**

Każda świadoma działalność ludzka wymaga wiedzy i umiejętności w wykonywaniu czynów, które bezpośrednio osiągają cel lub przybliżają osiągnięcie zamierzonych celów. Kształcenie dzieci i młodzieży spełnia wiele funkcji, albowiem rozszerza zakres wiedzy niezbędnej i dostępnej dla każdego człowieka w każdej epoce dziejów, kształtuje sposób rozumienia związków przyczynowo-skutkowych i umiejętność zastosowania tej wiedzy w codziennym życiu, które obejmuje nie tylko sferę życia rodzinnego, lecz także społeczno-politycznego. Tak pojęta edukacja rozpoczyna się od najmłodszych lat, aby młody człowiek mógł stopniowo wchodzić w rozbudowany system życia wspólnoty, czego przejawem były najpierw struktury rodziny, a na wyższym poziomie – rodu, narodu czy też Kościoła jako wspólnoty ponadnarodowej. Edukacja nie może być jednak oderwana od kontekstu, w którym żyje człowiek. Brak gruntownego wykształcenia może prowadzić do wielkich zaburzeń w życiu wspólnoty. Niniejszy artykuł jest zwięzłą prezentacją poglądów Ojców Kapadockich dotyczących postawy wobec ważnych wyzwań ujawnionych w ich czasach. Należy bowiem zadać kilka pytań: Jaka była praktyka kształcenia dzieci i młodzieży w IV w. po Chr. i jak ją oceniali Ojcowie Kapadocy w kontekście uczestnictwa młodych ludzi w życiu publicznym? Czy w ujęciu Ojców Kapadockich „życie publiczne” dotyczyło tylko działań administracji imperialnej, czy także działalności Kościoła szczególnie biorąc pod uwagę różnorodne klęski naturalne i społeczne? W jaki sposób oceniali własne wykształcenie w odniesieniu do wyzwań, wobec których znaleźli się Kościół w IV w.?

1. Edukacja dzieci i młodzieży w starożytnym Rzymie

Warto zauważyć, że w kwestiach dotyczących edukacji dzieci i młodzieży starożytni Rzymianie przez wiele wieków naśladowali wzory upowszechnione w kulturze greckiej. Podstawowe nauczanie często przynosiło dobre rezultaty w perspektywie uczestnictwa młodych ludzi w życiu publicznym. W życiu rodziny rzymskiej, w której istotną rolę odgrywał *pater familias*¹, panował również pewien porządek, który wynikał z ich systemu wartości pielęgnowanych w rodzinie, społeczności, w której rodziny funkcjonowały, oraz z warunków narzuconych przez pracę w rolnictwie. Ponadto charakterystyczną cechą średnich i wyższych etapów edukacji rzymskiej była dwujęzyczność. Dzieci z biedniejszych rodzin przeważnie nie miały zbyt gruntownego wykształcenia i przygotowywane były przez rodziców do wykonywania prac, dzięki którym w przyszłości mogły utrzymać rodzinę².

Edukacja, którą oferowano dzieciom i młodzieży w starożytnym Rzymie, była dość wszechstronna, chociaż dla mniej zamożnych rodzin nie zawsze dostępna. Należy zauważyć, że w wielu bogatych rodzinach zatrudnieni byli nauczyciele, którym powierzano zadanie nauczania ich dzieci, głównie zaś chłopców, w których edukacji widziano szansę na ich przydatność dla społeczności Wiecznego Miasta. Wykształcenie pozwalało młodym ludziom ubiegać się o sprawowanie odpowiedzialnych stanowisk w życiu publicznym, co było nie tylko przejawem prestiżu rodziny, lecz także ubogaceniem własnej tożsamości w kontekście ideologii imperialnej. W okresie Republiki i wczesnego Pryncypatu edukacja młodych Rzymian była bardzo często ukierunkowana przez ojców rodzin na przyszły sukces w realizacji nie tylko celów prywatnych, lecz także stanowiła cenny fundament w osiągnięciu celów publicznych, w tym militarnych.

1.1. Szkolenie wojskowe

Mając na względzie karierę w armii i osiągnięcie chwały w prowadzonych przez Rzym wojnach, chłopcy od najwcześniejszych lat wykonywali ćwiczenia, które rozwijały ich umiejętności fizyczne w perspektywie przyszłej służby wojskowej. Należały do nich: jazda konna, polowania, łucznictwo, rzut oszczepem, pływanie, walka na pięści i wyścigi. Wielu ojców zalecało swoim synom właśnie takie zajęcia już od najdawniejszych czasów istnienia Republiki. Kiedy chłopcy osiągalni wiek umożliwiający służbę wojskową, kontynuowali bardziej profesjonalne szkolenie obozowe. W służbie wojskowej żadna praca nie była im obca, a ich odwaga pokonywała wszystkie przeszkody. Każdy legionista musiał sam

¹ H. Insadowski, *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935, s. 56: „Rodzina rzymska posiada także naturę polityczną, religijną i społeczną. W pierwszym kierunku stanowi ona jakby maleńkie, niezależne państewko. Posiada mianowicie całkowitą autonomię, a przedstawicielem jej wobec państwa jest *pater familias*”. Por. M. Żyromski, *Patriarchalna rodzina rzymska – mit czy rzeczywistość? Wizerunki ról rodzinnych*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 18(2007), s. 131–141.

² K. Vössing, *Die Geschichte der römischen Schule – ein Abriss vor dem Hintergrund der neueren Forschung*, „Gymnasium” 110(2003), s. 455–457.

troszczyć się o przygotowanie pożywienia, wykonywać prace związane z zakładaniem obozu, budować umocnienia oraz wykonywać w warunkach polowych wszystkie prace, które w codziennym życiu wykonywali niewolnicy i drobni rolnicy z dala od obszarów ogarniętych działaniami militarnymi³. Wielką pomocą dla nich była dyscyplina wyniesiona z życia rodzinnego i nie dziwi fakt, że w wyniku rygorystycznego szkolenia mała grupa Rzymian gromiła większe siły wroga i szturmowała ufortyfikowane miasta⁴. W takich warunkach wszelkim działaniom młodych ludzi przyświecało okazanie męstwa na polu bitwy (*virtus*, *fortitudo*) i w konsekwencji osiągnięcie chwały i sławy (*gloria*)⁵. Okazywanie męstwa było dla młodych Rzymian przejawem dumy i obowiązkiem w odniesieniu do zaszczonej w ich mentalności tradycji przodków (*mos maiorum*), która była dynamiczna i rozumiana jako symbol stabilności i ciągłości rzymskiej rodziny, społeczeństwa i państwa. Na tę ideę odpowiada znane zdanie Enniusza zacytowane przez Cyserona⁶: *moribus antiquis res stat Romana virisque*, czyli „zwyczajami dawnymi i ludźmi zacnymi Rzym stoi”⁷. W czasach Cyserona z tęsknotą wspomniano starożytne obyczaje przodków – *mores maiorum*; sławiono ich męstwo, cnotę (*virtus*), pobożność, szacunek, bogobojność (*pietas*), rzetelność, słowność, wierność (*fides*) i sprawiedliwość (*iustitia*), a także mądrość (*sapientia*)⁸. Największa rywalizacja o chwałę i zaszczyty rozgrywała się między nimi samymi, albowiem każdy rzucał się, by jako pierwszy uderzyć na wroga, wspiąć się na mur, być widocznym w akcji, otrzymać od wodza pochwałę lub nagrodę⁹.

Pobyty młodych wykształconych Rzymian w armii mógł przebiegać bezowocnie, jeśli osoba ustanowiona oficerem nie była tym zainteresowana, lecz jeśli taka służba wzbudziła w nim zapał, to niższa zawodowa grupa centurionów mogła takiego młodzieńca wiele nauczyć w kwestiach militarnych z własnego doświadczenia. Wystarczy wskazać, jak pożyteczna była obecność w legionach

³ Por. I. Łuć, *Od fortes milites do muli Mariani – fenomen siły fizycznej żołnierzy wojsk rzymskich w okresie republiki rzymskiej*, „Res Historica” 46(2018), s. 30–33.

⁴ Por. S.F. Bonner, *Education in Ancient Rome. From the elder Cato to the younger Pliny*, London–New York 2012, s. 3–9.

⁵ Cicero, *De officiis* II, 18, 62, tłum. K. Wisłocka-Remerowa, w: Cyseron, *Wybór pism naukowych*, Wrocław 2006, s. 360: „stąd też słynie z wielkości ducha nasz Kokles, Decjusze, Gnejus i Publiusz Scypionowie, Marek Marcellus i niezliczone mnóstwo innych, a najbardziej sam naród rzymski, przy czym o jego umiłowaniu sławy wojennej świadczy to, że nawet posągi widzimy tu zwykle w stroju wojskowym”. Por. K.W. Schrader, *Virtus in the Roman World: Generality, Specificity, and Fluidity*, „The Gettysburg Historical Journal” 15(2016), nr 6, s. 83–107; K. Stawecka, *Virtus jako ideał życiowy w piśmiennictwie przedcyserońskim*, „Roczniki Humanistyczne” 16(1968), z. 3, s. 73–92.

⁶ Cicero, *De re publica*, V, 1, 1, tłum. I. Żółtowska, w: Cyseron, *O państwie. O prawach*, Kęty 1999, s. 82; por. M. Bettini, *Mos, mores, und mos maiorum. Die Erfindung der „Sittlichkeit” in der römischen Kultur*, w: *Moribus antiquis res stat Romana. Römische Werte und römische Literatur im 3. und 2. Jh v. Chr.*, pod red. M. Brauna, A. Haltenhoffa, F.-H. Mutschlera, München 2000, s. 303–315.

⁷ Por. S. Sojka, *Prawda o człowieku i jego historii w kręgu kultury antycznej*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 2016, s. 99–112.

⁸ M. Bettini, *Mos, mores, und mos maiorum: Die Erfindung der „Sittlichkeit” in der römischen Kultur*, s. 322–339.

⁹ Por. W.W. Batstone, *Caesar’s Republican Rhetoric and the Veils of Autocracy*, w: *Cesare, precursore o visionario?*, pod red. G. Urso, Pisa 2010, s. 181–205.

Tytusa, syna Wespazjana, czy Trajana, którzy w krótkim czasie osiągnęli tak wielką wiedzę, że pozwoliła im zdobyć potrzebny autorytet i poparcie dowodzonych przez nich legionistów.

Należy zaznaczyć, że ambicje młodych Rzymian inspirowane przez ich rodziców nie ograniczały się do osiągnięcia sławy tylko w tej jednej dziedzinie. Wychowanie syna w rodzinie rzymskiej w oczach wielu ojców uosabiało najlepsze cechy starorzzymskiego charakteru. Ci młodzi Rzymianie, którzy pochodzili z elitarnego kręgu najznacniejszych rodzin, które przyzwyczyły się do piastowania urzędów publicznych, z niecierpliwością wyczekiwali naśladowania sławy swoich przodków. Polibiusz mówi o wpływie, jaki na młodych wywierała rzymska praktyka pielęgnowania w domach i tworzenia podczas specjalnych publicznych okazji realistycznych woskowych wizerunków, które przedstawiały cechy i krótko opisywały zasługi ich znakomitych przodków¹⁰. Należały do nich nie tylko zasługi wojenne, lecz także *cursus honorum* obejmujący różne urzędy w życiu publicznym. Tak określana kariera w życiu publicznym była ich udziałem i wytrwale zabiegano o osiąganie coraz wyższych i bardziej odpowiedzialnych stanowisk¹¹. Świadczyć o tym może przykład Tertuliana, który był synem centuriona w służbie prokonsula (*centurion proconsularis*), a więc oficera w armii rzymskiej¹². Ojciec posłał go na studia prawnicze i retorskie i nie upierał się, aby jego zdolny syn poświęcił się karierze wojskowej¹³. Tę samą świadomość przydatności dla życia wspólnoty można dostrzec również w IV w. po Chr. w rodzinach Grzegorza Starszego i Nonny oraz Bazylego Starszego i Emmelii.

Gruntowne wykształcenie było zatem niezmiernie istotne do ubiegania się o stanowiska bądź funkcje w administracji imperialnej, lecz wcale go nie gwarantowało. Zależało to od wielu czynników, które wpływały na dobór kadr do instytucji republikańskich bądź imperialnych. Niektóre urzędy w Republice były wybieralne i wymagało to przeprowadzenia skutecznej kampanii wyborczej, w której wykształcenie retoryczne odgrywało bardzo ważną rolę. Należało przekonać wyborców do oddania głosów na kandydata. Poza tym młodzi Rzymianie i Grecy pragnący brać udział w życiu publicznym i osiągać kolejne szczeble *cursus honorum*, rozpoczynali swoją działalność publiczną od obrony oskarżonych w sądach. Bazyli Starszy zdecydował się przyrzec rękę córki Makryny Młodszej młodzieńcowi, który „rokował najlepsze nadzieje jako dar ślubny ofiarując ojcu dziewczyny sławę swej wymowy, umięjąc jej potęgą bronić w procesach

¹⁰ Polybius, *Historiae*, VI, 53, tłum. S. Hammer, w: Polibiusz, *Dzieje*, t. I, Wrocław–Warszawa 2005, s. 422–423; S.F. Bonner, *Education in Ancient Rome. From the elder Cato to the younger Pliny*, s. 3–9.

¹¹ W.J. Kosior, *Cursus honorum – selected aspects of Roman public law*, „Law. Human. Environment” 14(2023), nr 1, s. 49–62; por. M. Zabłocka, *Cursus honorum (kolejność sprawowania urzędów) wymogiem kariery politycznej*, „Palestra” 47(2022), nr 1–2, s. 263–266.

¹² Hieronimus, *De viris illustribus* 53, tłum. W. Szoldrski, w: Św. Hieronim, *O znakomitych mężach. Eteria, Pielgrzymka do miejsc świętych*, PSP 6, Warszawa 1970, s. 67: „Tertulian, kapłan, którego teraz podaję, był pierwszym po Wiktorze Apoloniuszu między pisarzami (kościelnymi) piszącymi po łacinie. Urodził się w prowincji Afrykańskiej, w mieście Kartagina. Jego ojciec był centurionem w służbie prokonsula”.

¹³ G.D. Dunn, *Tertulian*, London–New York 2004, s. 4–5.

niewinności oskarżonych”¹⁴. Grzegorz z Nyssy, przedstawiając swego brata Nakratiosia jako tego, który żył samotnie, „porzuciwszy zgiełk miasta i troski żołnierskiego czy adwokackiego powołania. Uwolniwszy się od wszystkiego, czym wre ziemskie życie, pielęgnował własnoręcznie przebywających z nim ubogich i chorych starców, uważając to za nieobce swemu życiu”¹⁵, sugeruje, że również on przygotowywany był przez rodziców do działalności publicznej. Wiele innych funkcji i stanowisk powierzali odpowiednio przygotowanym osobom senatorowie, o których przychylność również trzeba było zabiegać¹⁶.

1.2. Edukacja domowa

Podobnie jak w innych kulturach, również w starożytnym Rzymie dzieci do siódmego roku życia były nauczane w domu przez matkę lub niewolników. Właśnie matka miała decydujący wpływ na edukację zarówno dziewcząt, jak i chłopców. Dziewczynki zazwyczaj przygotowywane były do roli żony i matki, dlatego – zwłaszcza w mniej zamożnych rodzinach – uczyły się gotowania posiłków, przędły wełnę, wykonywały proste prace domowe. W zamożnych rodzinach chłopcy pod nadzorem wykształconych niewolników poznawali litery i cyfry, co stanowiło dobry fundament do wyższych etapów edukacji. Nauczano również historii rodziny i ludu rzymskiego, opowiadając o bohaterskich czynach przodków. Plutarch w biografii Katona Starszego przekazuje interesujące informacje dotyczące wychowania syna, za które był odpowiedzialny i z wielkim zaangażowaniem śledził jego postępy w nauce: „Kiedy chłopczyk zaczął pojmować naukę, brał go i uczył liter. Miał w domu także nauczyciela, niewolnika, imieniem Chilon, który uczył wiele dzieci. Ale – jak sam pisze – uważał, że nie godzi się, by syn miał służyć nagany od niewolnika albo był szarpany za ucho, gdyby się w nauce opóźniał, czy żeby miał tak ważną naukę zawdzięczać niewolnikowi. Sam więc go uczył pisanie i czytania, sam znajomości prawa, sam sztuki szermierczej. I nie tylko miotania pociskiem, machania bronią czy jazdy konnej, ale także pięściarstwa, znoszenia upałów czy zimna, pokonywania wirów i wezbranych fal rzecznych. Również historię własnoręcznie mu napisał wielkimi literami, żeby chłopiec z domu wyniósł dostateczną znajomość dawnych dziejów i dziejów ojczystych. Nieprzyzwoitych wyrażen unikał w obecności syna nie mniej niż w obecności świętych dziewic zwanych westalkami”¹⁷.

¹⁴ Gregorius Nyssenus, *Vita Macrinae*, 4, tłum. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Życie św. Makryny*, „Analecta Cracoviensia” 3(1971), s. 388; por. M. Forlin Petrucco, *Aspetti di vita familiare nel IV secolo negli scritti dei Padri Cappadoci*, w: *Etica sessuale e matrimonio nel cristianesimo delle origini*, pod red. R. Cantalamessa, Milano 1976, s. 158–179.

¹⁵ Gregorius Nyssenus, *Vita Macrinae*, 8–9, tłum. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Życie św. Makryny*, s. 390–391; C. Moreschini, *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, Roma 2008, s. 29.

¹⁶ A.H.M. Jones, *The Imperium of Augustus*, „Journal of Roman Studies” 41(1951), s. 112–119; J. Jahn, *Zur Iteration der Magistraturen in der römischen Republik*, „Chiron” 2(1972), s. 171–174.

¹⁷ Plutarchus, *Cato Maior*, 20, tłum. M. Brożek, w: Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów*, t. III, Wrocław–Warszawa 2003, s. 180; S. F. Bonner, *Education in Ancient Rome. From the elder Cato to the younger Pliny*, s. 10.

Dla wszystkich młodych Rzymian, tak jak dla Greków, lata te były poświęcone nauce języka, historii, życia społecznego i pewnej dyscyplinie moralnej¹⁸. Dotyczyło to nie tylko rodzin pogańskich w IV w., lecz także coraz liczniejszych rodzin chrześcijańskich. O ile jednak młody poganin mieszkający w tej samej okolicy od najmłodszych lat miał kontakt z grecką tradycją kulturową, przekazywaną mu przez kołysanki, bajki o zwierzętach (Ezop) oraz rozmaite opowieści o potworach i bohaterach, o tyle Grzegorz z Nazjanzu – tak jak Bazyl Wielki i jego rodzeństwo – od najmłodszych lat dzięki trosce swoich rodziców byli zanurzeni w kulturze biblijnej i chrześcijańskiej¹⁹. Tak jak w wielu innych rodzinach pogańskich i chrześcijańskich wychowaniem dzieci w rodzinie Grzegorza zajmowała się matka. Dzięki jej trosce – gorliwej chrześcijanki – poznał podstawy wiary i moralności chrześcijańskiej. Nauczył się modlitwy i czytał wybrane fragmenty Pisma Świętego, które rodzice uznali za właściwe dla dziecka²⁰. Najsilniej jednak oddziaływali własnym przykładem przestrzegania Bożych przykazań. Przyszły patriarcha Konstantynopola z wielką wdzięcznością mówił o tym, jak wiele zawdzięcza matce²¹.

Wydaje się, że młody Grzegorz przebywał z matką nieco dłużej, niż było to powszechnym zwyczajem w środowisku Kapadocji. Jest możliwe, że rodzice czekali, aż drugi syn – Cezariusz – dorośnie na tyle, aby rozpocząć edukację, i dopiero wtedy obu braci wysłano do szkoły²². Spędził te lata pod opieką matki, która nie tylko wyrzuciła z domu wszelkie pogańskie obyczaje i mity, ale nawet odmówiła spożywania wspólnych posiłków z tymi, którzy je pielęgowali, a także zabroniła przyjmowania ich²³. W tym czasie ukształtowała się głęboko chrześcijańska tożsamość nie tylko Grzegorza z Nazjanzu, lecz także licznej gromadki dzieci Bazylego Starszego i Emmelii²⁴. Podobne metody zalecał matkom również św. Hieronim ze Strydonu²⁵. Dzieci zaczynały od nauki alfabetu, następnie

¹⁸ Por. E. Heza, *Kryzys arystokratycznego pojęcia arete. Z badań nad historią myśli greckiej*, „Etyka” 10(1972), s. 61–84.

¹⁹ A. Meredith, *The Cappadocians*, Crestwood 1995, s. 42; J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, Poznań 1965, s. 42.

²⁰ J. Bernardi, *Gregorio di Nazianzo. Teologo e poeta nell'età d'oro della patristica*, Roma 1997, s. 107.

²¹ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 18, 42–43, tłum. J. M. Szymusiak, w: J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, s. 344–345.

²² Gregorius Nazianzenus, *Carmen* II, 1, 11, tłum. A.M. Komornicka, w: Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Opowieść o moim życiu*, Poznań 2003, s. 16: „Jeszcze pierwszy puszek nie pokrył mych policzków, a już rozgorzała we mnie miłość do nauki”. Por. J. Bernardi, *Gregorio di Nazianzo. Teologo e poeta nell'età d'oro della patristica*, s. 107–108.

²³ Por. S. Strękowski, *Troska o czystość wiary w rodzinie i we wspólnotach eklezjalnych na podstawie pism św. Grzegorza z Nazjanzu*, „Studia Elckie” 17(2015), nr 3, s. 177–178; J. Bernardi, *Gregorio di Nazianzo. Teologo e poeta nell'età d'oro della patristica*, s. 100–102.

²⁴ Gregorius Nyssenus, *Vita Sanctae Macrinae*, tłum. W. Kania, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Życie św. Makryny*, s. 389–390.

²⁵ Hieronymus, *Epistula* 107, 12, opr. na podstawie tłum. ks. J. Czujka, M. Ożóg, w: Św. Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 3, Kraków 2011, s. 157*: „Niech zamiast klejnotów i jedwabi kocha Boże księgi, w których będzie ją zachwycać nie malowidło ze złota i purpury na babilońskiej skórze, ale poprawna i erudycja dla dobra wiary dokonana interpunkcja. Niech się najpierw uczy Psałterza i niech znajduje rozrywkę w tych pieśniach, a na przypowieściach Salomona niech się przygotowuje

tworzenia sylab, potem słów i zdań²⁶, a w końcu przechodziły do czytania opowiadań, którymi były historie zaczerpnięte z ksiąg Starego Testamentu, do czego zachęcał nieco młodszy od św. Grzegorza z Nazjanzu, chrześcijanin z Antiochii – św. Jan Chryzostom²⁷. Edukacja Grzegorza z Nazjanzu poza rodzinnym domem na poziomie elementarnym rozpoczęła się ok. 337 r. pod kierunkiem Krateriosa, gramatyka (pedagoga i korepetytora), lecz z pewnością nadal odbywała się pod czujnym okiem rodziców, dlatego można ją uznać za kontynuację i uzupełnienie wychowania domowego, albowiem wiele umiejętności przyswoił sobie w domu rodzinnym pod opieką matki²⁸. Jest również możliwe, że z niektórymi utworami literatury klasycznej zapoznał młodego Grzegorza w domu ojciec lub inny członek rodziny. Chociaż w wychowaniu domowym w rodzinie Nonny i Grzegorza Starszego nacisk położony został na dyscyplinę i moralne wychowanie, to jednak prawdą jest, że rodzice namawiali swoje pociechy do studiowania sztuk wyzwolonych i kierowali je w stronę rodzaju kariery, do której wydawały się najlepiej przystosowane. Świadczy o tym decyzja wysłania obu chłopców do szkół publicznych w Cezarei Kapadockiej – stolicy prowincji.

do życia. Niech z pomocą Koheleta przyzwyczajają się deptać rzeczy tego świata. W księdze Hioba niech szuka przykładów męstwa i cierpliwości. Niech [potem] przejdzie do Ewangelii, żeby już nigdy nie wypuszczać ich z ręki; Dzieje Apostolskie i Listy niech z zapalem wchłania całym sercem. Gdy tymi zapasami wzbogaci pokój swego serca, niech przekazuje pamięci Proroków, Pięcioksiąg, Księgi Królewskie i Księgi Kronik, księgi Ezdrasza i Estery. Na koniec dopiero może zapoznać się z Pieśnią nad Pieśniami bez obawy, że nie zrozumie w jej słowach duchowego sensu tego epitalamium, które mogłoby ją zranić, gdyby od niego zaczęła. Niech się wystrzeżę wszelkich apokryfów, a jeśliby je zechciała kiedyś czytać, nie ze względu na prawdę dogmatyczną, lecz żeby podziwiać cuda, niech wie, że nie są one dziełami tych, których imiona noszą w tytułach, oraz że wiele błędów się w nich kryje, a szukanie złota w błocie wielkiej wymaga roztropności. Niech ma zawsze pod ręką dzieła Cypriana, niech bezpiecznie czyta listy Atanazego i książki Hilarego. Niech się rozkoszuje rozprawami, niech się napawa geniuszem tych, w których książkach nie ulega wahaniom pobożna wiara. Innych autorów może czytać tak, żeby raczej wydawała o nich sąd, niż szła w ich ślady. Pozostanie on w pamięci na przyszłość”. Por. T. Wnętrzak, *Święty Hieronim – magister puellarum*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2009, s. 3–35.

²⁶ W Liście do Gaudencjusza o wychowaniu młodziutkiej Pakatuli (*List* 128) św. Hieronim w zwięzły sposób prezentuje poszczególne etapy wczesnej edukacji, por. Hieronimus, *Epistula* 128, 1, opr. na podstawie tłum. ks. J. Czujka, M. Ozóg, w: Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 4, Kraków 2011, s. 178*: „Niech więc nasza Pakatula przyjmie ten list do późniejszego czytania; tymczasem niech poznaje literki, niech łączy głoski, niech się uczy wyrazów; niech wiąże słowa; aby zaś rozważała to dźwięcznym głosem, należy jej w nagrodę obiecywać ciasteczka miodowe i inne smakołyki, wszystko, co jest piękne jak kwiaty, co błyszczyci od klejnotów, co jej się po-doba w lalkach; niech usiłuje to otrzymać. Tymczasem niech próbuje delikatnymi paluszkami rozciągać nici, niech teraz często targa przędzę, żeby jej kiedyś nie targała; niech bawi się po pracy; niech zawiśnie u matczynej szyi, niech porywa pocałunki bliskich niech za nagrodą śpiewa psalmy; niech kocha to, czego musi się uczyć, aby nie było to dla niej pracą, lecz przyjemnością; niech wykonuje to nie z konieczności, lecz, z ochoty”. Por. L. Pawelec, *Poglądy starożytnych na wychowanie przedszkolne*, „Nauczyciel i Szkoła” 2009, t. 1–2 (42–43), s. 57.

²⁷ Joannes Chrysostomos, *De inani gloria et de liberis educandis* 20, tłum. W. Kania, w: Św. Jan Chryzostom, *O małżeństwie, wychowaniu dzieci i ascezie*, s. 81.

²⁸ J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, s. 23–24; por. J. Bernardi, *Nouvelles perspectives sur la famille de Gregoire de Nazianze*, „Vigiliae Christianae” 38(1984), s. 352–359.

Ojciec jako wykształcony i ceniony retor powoli wprowadzał młodego Bazylego w świat kultury greckiej i uczył go nauk świeckich, które znał bardzo dobrze, a więc sztuki wymowy i filozofii. Jest wielce prawdopodobne, że przygotowywał swego najstarszego syna do działalności administracyjnej w Imperium²⁹. Wymowne jest również świadectwo Grzegorza z Nazjanzu, który podkreśla rolę, jaką odegrał Bazyl Starszy w formacji swojego syna, za którego czuł się odpowiedzialny. Oszczędził mu tradycyjnego wychowania, które było udziałem starożytnych bohaterów greckich znanych z utworów Homera, takich jak Achilles, który wyróżniał się męstwem na wojnie. Zastosował inne metody, bowiem szczytniejsze przyświecały mu cele do osiągnięcia przez jego dzieci. Według Biskupa z Nazjanzu św. Bazyl Wielki „w pierwszym okresie życia, pod opieką swego wielkiego ojca, którego wtedy cały Pont nazywał wspólnym dla wszystkich nauczycielem cnoty, [Bazyli] zostaje niejako spowity [jak niemowlę] i uformowany w najlepszy i najczystszy kształt, nazwany pięknie przez boskiego Dawida dziennym, w przeciwieństwie do nocnego. Pod opieką więc ojca, w harmonijnym rozwoju fizycznym i umysłowym wychowywał się ten niezwykle młodzieniec. Nie chępnął się przy tym ani jakąś tesalską grotą w górach jako szkołą cnoty, ani samochwalczym Centaurem, nauczycielem ówczesnych bohaterów, i nie uczył się od niego, jak zabijać zające, jak ścigać jelonki czy polować na rogacze lub osiągnąć mistrzostwo w rzemiośle wojennym czy najlepiej ujeżdżać konie – mając w jednej osobie i konia, i nauczyciela; nie karmiono go również mitycznym szpikiem jeleni i lwów, lecz kształcił się w naukach wyzwolonych, zaprawiał się w pobożności i, krótko mówiąc, początkowe nauki były mu drogą do przyszłej doskonałości”³⁰.

Oprócz rodziców, zwłaszcza matki, w wielodzietnych rodzinach Kapadocji także starsze rodzeństwo często było zaangażowane w edukację młodszego rodzeństwa. Tak było w rodzinie Bazylego Starszego i Emmelii po śmierci ojca, gdy Emmelia została z gromadką jeszcze małych dzieci. Św. Grzegorz z Nyssy nazywa swego starszego brata Bazylego swoim „nauczycielem”, gdy po powrocie z Aten udoskonalił jego sposób przemawiania, udzielając mu cennych wskazówek³¹. Szczególnie wiele w dzieciństwie zawdzięczał swej najstarszej siostrze Piotr – późniejszy biskup Sebasty, w którego wychowaniu Makryna miała swój wielki udział. Była dla niego jakby przedłużeniem i uzupełnieniem rodzicielskiej troski o zaszczerpienie tych wartości, które od pokoleń były pielęgnowane w rodzinie. Osobistym przykładem, pouczeniami, napomnieniami i zachętami wprowadzała Piotra w świat wiary i chrześcijańskich obyczajów³². W ten sposób nie tylko starsze pokolenie, które uosabiała w rodzinie Bazylego

²⁹ Por. C. Moreschini, *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, s. 28.

³⁰ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 43, 12, w: Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, s. 483. Por. P. Nautin, *L'éloge funèbre de Basile par Grégoire de Nazianze*, „Vigiliae Christianae” 48(1994), s. 332–340.

³¹ Gregorius Nyssenus, *Epistula* 13,4: SC 363, s. 198.

³² E. Giannarelli, *Macrina e sua Madre: Santità e Paradosso*, „Studia Patristica” 1989, nr 20, s. 224–230; E. Marotta, *Gregorio di Nissa. Vita di Santa Macrina. Traduzione, introduzione e note*, Roma 1989, s. 34; por. J. Warren Smith, *A Just and Reasonable Grief. The Death and Function of a Holy Woman in Gregory of Nyssa's Life of Macrina*, „Journal of Early Christian Studies” 12(2004), s. 57–84.

Starszego i Emmelii Makryna Starsza, ciesząca się wielkim autorytetem, brała udział w moralno-religijnej formacji najmłodszych, ale też starsze rodzeństwo wspomagało rodziców w tym procesie³³. Wymowne jest wyznanie św. Bazylego Wielkiego, że właśnie Makryna Starsza przekazała zasady wiary chrześcijańskiej usłyszane z ust „Świątobliwego Grzegorza sama ich strzegła i nas małego jeszcze chłopca kształciła i wychowywała według zasad pobożności”³⁴. Sam Bazyl Wielki ujawnia Eustacjuszowi ważną informację: „nigdy nie miałem błędnych wyobrażeń Boga i nie zmieniłem moich przekonań, by przyjąć naukę zasłyszaną później. Pojęcie Boga, jakie od dzieciństwa przejąłem od świątobliwej mej matki i babki Makryny, zachowałem bez zmian i zabiegałem o jego pogłębienie. Nie przechodziłem bowiem od jednych poglądów do innych, kiedy już posiadałem pełne rozeznanie rozumowe, ale doskonaliłem tylko przekazane mi przez nie zasady wiary”³⁵. Św. Grzegorz z Nyssy tak pisze o współpracy Makryny Młodszej z matką w wychowaniu najmłodszego brata: „był on [Piotr] ostatnim owocem jej bólów, synem i sierotą; bo gdy przyszedł na świat, ojciec już był pożegnał się z tym życiem. Lecz najstarsza z rodzeństwa, ta właśnie, o której mówimy, wnet po jego urodzeniu wzięła go jako piastunka, sama go wychowała, dała mu nawet całe wyższe wykształcenie, udzielając już jako dziecku świętych wiadomości, nie pozwalając mu oddawać się innym próżnym zajęciom. Stając się dla dziecka wszystkim, ojcem, nauczycielem, wychowawcą, matką, doradcą, uczyniła go takim człowiekiem, że już jako młodzieniec wszedł na wysoki stopień filozofii. Wyuczył się też dobrze wszelkich umiejętności, również sztuk ręcznych, tak że bez niczyjej pomocy doszedł do biegłości, jakiej nie osiągają nawet pod kierunkiem nauczycieli po długim czasie i trudzie. Wzgardziwszy naukami pogańskimi, podatny na dobro, zawsze patrząc na siostrę, którą uważał za ideał we wszystkim, co wzniosłe, poczynił takie postępy w cnocie, że nie ustępował wielkiemu Bazylemu. Był też wtedy wszystkim dla matki i siostry, pomagając im do anielskiego życia. Gdy raz zabrakło zboża i z różnych stron przychodzili ludzie do niego na pustelnię, postarał się o tyle żywności, że dzięki zebrany tłumom pustelnia przypominała miasto”³⁶.

³³ Szerzej w tej kwestii w S. Strękowski, *Małżeństwo i rodzina w pismach Ojców Kapadockich*, Warszawa 2021, s. 121.

³⁴ Basilius Magnus, *Epistula* 204, 5, w: Św. Bazyl Wielki, *Listy*, tłum. W. Krzyżaniak, w: Św. Bazyl Wielki, *Listy*, s. 219; E. Giannarelli, *Donne, bambini, vescovi e santi: i fedeli eccellenti di Gregorio il Taumaturgo. Tradizioni e linee di lettura di un personaggio*, w: *Il giusto che fiorisce come palma. Gregorio il Taumaturgo fra storia e agiografia: Atti del Convegno di Staletti (CZ), 9–10 novembre 2002*, pod red. B. Clausiego, V. Milazzo, Roma 2007, s. 171–184; T. Aptsiauri, *Gregorio Taumaturgo*, w: *Gregorio di Nissa. Dizionario*, pod red. L. Mateo-Seco, G. Maspero, Roma 2009, s. 307–309.

³⁵ Basilius Magnus, *Epistula* 223, 3, tłum. W. Krzyżaniak, w: Św. Bazyl Wielki, *Listy*, s. 253; por. A. Stępniewska, *Święta Emmelia – matka św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nyssy*, „Vox Patrum” 25(2005), t. 48, s. 71; S. Strękowski, *Troska o czystość wiary w rodzinie i we wspólnotach eklezjalnych w Kapadocji według św. Grzegorza z Nyssy*, s. 349–367.

³⁶ Gregorius Nyssenus, *Vita Macrinae*, 12, tłum. W. Kania, s. 392. Por. R. Sparato, *Il „Genio femminile” nella storia della Chiesa. Episodi tratti dalla storia antica*, „Saeculum Christianum” 20(2013), s. 12; S. Elm, *Virgins of God: The Making of Asceticism in Late Antiquity*, s. 85–89; S. Strękowski, *Małżeństwo i rodzina w pismach Ojców Kapadockich*, s. 164.

Dlatego św. Grzegorz z Nazjanzu, odnosząc się do wychowania w środowisku rodzinnym św. Bazylego i jego rodzeństwa, porównał zaszczepianie dobrych obyczajów i formację intelektualną dzieci i młodzieży³⁷ do sprawności obu rąk i mówił, że ci, „którzy chlubią się dobrymi obyczajami i wykształceniem, i mają jakby równą sprawność w obu rękach, ci są doskonali i żyją w płynącym stąd szczęściu. To właśnie jemu [Bazylemu] przypadło w udziale, ponieważ [już] w domu zaczerpnął dobroczynny przykład cnoty, na który patrząc od najmłodszych lat się doskonalił. Tak jak widzimy, że źrebięta i cielęta zaraz po urodzeniu skaczą obok swoich matek, tak samo i on biegał koło ojca jak źrebię i nie pozostawał daleko w tyle, wznosząc się ku najwyższym szczytom cnoty; albo, jeżeli wolisz, już w pierwszym szkicu – kiedy pogłębiał w sobie cechy doskonałości – kształtowało się piękno przyszłego obrazu cnot”³⁸.

1.3. Szkoły publiczne

W następnym etapie zarówno chłopcy, jak i dziewczęta rozpoczynali formalną edukację w *ludus*, czyli w szkole elementarnej. Dzieciom w drodze do szkoły towarzyszył niewolnik, znany jako *paedagogus*, który pełnił również funkcję nauczyciela i nadzorował ich prace domowe. Szkoły mogły mieścić się w budynku lub na zewnątrz. Zajęcia w szkole elementarnej były poświęcone głównie nauce czytania i pisania; dzieci ćwiczyły, pisząc na piasku lub na woskowanych drewnianych tabliczkach³⁹.

W wieku około dwunastu lat uczniowie przechodzili do szkoły gramatycznej, gdzie byli pod opieką nauczyciela nazywanego *grammaticus*. Pod jego kierunkiem młodzi Rzymianie studiowali literaturę, ucząc się na pamięć obszernych fragmentów nie tylko literatury greckiej i takich pisarzy jak Homer, Hezjod, tragiccy greccy, Platon, Arystoteles, lecz także rzymskiej – Katona Starszego, Enniusza, Plauta, a w czasach Augusta również Wergiliusza, Tytusa Liwiusza. Chłopcy, którzy ukończyli szkołę gramatyczną, mogli przejść, około szesnastego roku życia, do szkoły retora lub nauczyciela retoryki⁴⁰. Tutaj uczyli się wygłaszać przemówienia i uczestniczyli w debatach. Ten rodzaj kształcenia był przeznaczony dla potencjalnych polityków i prawników, przypuszczalnie więc grono uczniów było

³⁷ Por. R. Ditmars, *Gregory the Theologian's Panegyric on Saint Basil: A Literary Analysis of Chapters 65–67*, „The Greek Orthodox Theological Review” 39(1994), s. 199–210.

³⁸ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 43, 12, w: Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, s. 483; por. D. Konstan, *How to Praise a Friend. St. Gregory of Nazianzus's Funeral Oration for St. Basil the Great*, w: *Greek Biography and Panegyric in Late Antiquity*, pod red. T. Hagga, P. Rousseau, C. Høgel, Berkeley–Los Angeles–London 2000, s. 160–179; F.W. Norris, *Your honor, My Reputation. St. Gregory of Nazianzus's Funeral Oration on St. Basil the Great*, w: *Greek Biography and Panegyric in Late Antiquity*, s. 140–159; F. Fatti, *Inossequio alle leggi dell'encomion. Retorica e ideologia in Gregorio Nazianzeno*, AA.VV., *Comunicazione ericezione del documento cristiano in epoca tardoantica. Atti del XXXII Incontro di studiosi dell'antichità cristiana, Roma, 8–10 maggio 2003*, Roma 2004, s. 613–658.

³⁹ K. Vössing, *Die Geschichte der römischen Schule – ein Abriss vor dem Hintergrund der neueren Forschung*, s. 459–463.

⁴⁰ A. Booth, *Elementary and Secondary education in the Roman Empire*, „Florilegium” 1(1979), s. 1–14.

dość szerokie, a wśród studentów znajdowali się synowie zamożnych rodziców. Natomiast chłopcy z biedniejszych rodzin byli przeznaczani raczej do opanowania rzemiosła, którego wykonywanie zapewniałoby utrzymanie ich rodzinom. Ćwiczenia w debacie polegały na argumentowaniu obu stron wymyślonej sytuacji. Część ćwiczeń z zakresu retoryki obejmowała opracowanie przemówień i listów, które mogłyby zostać wygłoszone przez postać historyczną. Od wykształconych mężczyzn w starożytnym Rzymie oczekiwano umiejętności mówienia po grecku, a greckie terminy były często używane przez rzymskich pisarzy do wyrażania pojęć, dla których nie było dokładnego łacińskiego odpowiednika.

Warto zwrócić baczniejszą uwagę na formację, jaką przeszli Ojcowie Kapadocy, którzy na podstawie własnych doświadczeń sformułowali zręby kształcenia dla chrześcijan w warunkach historyczno-kulturowych IV w. po Chr. W świetle ich doświadczeń w procesie kształtowania intelektualnego można zauważyć, że edukacja wstępna, elementarna, jest źródłem nauczania dla dzieci, ale sama szeroko pojęta „kultura” jest nauczycielką dorosłych. Po okresie wychowania domowego wszyscy Ojcowie Kapadocy, zanim podjęli trud pogłębienia studiów poza rodzinnymi miejscowościami, uczestniczyli w edukacji proponowanej przez szkoły publiczne. Wyjątek stanowi św. Grzegorz z Nyssy, który nie studiował w sławnych ośrodkach naukowych, jak jego starszy brat i jego przyjaciel. Szkoła publiczna, w której pobierali nauki na poziomie średnim, była prowadzona przez doświadczonych nauczycieli utrzymywanych przez miasto. Istniały również szkoły prywatne, w których kształcono grupy młodzieży przygotowującej się do pełnienia odpowiedzialnych stanowisk w życiu publicznym. Zazwyczaj stanowisko kierownicze w szkole publicznej zajmował *gymnasjarchos*, którego obowiązkiem było nie tylko administrowanie szkołą, lecz także dobór nauczycieli poszczególnych przedmiotów, których wyłaniano bardzo często na drodze konkursu. Jego kadencja jako kierownika szkoły zazwyczaj trwała jeden rok⁴¹. Nauczano zazwyczaj tzw. siedmiu sztuk wyzwolonych przeznaczonych dla ludzi wolnych, w odróżnieniu od nauk praktycznych, składających się na ogólne wykształcenie młodzieży. System ten tworzyły trzy dyscypliny filologiczne, czyli gramatyka, retoryka i dialektyka, oraz cztery dyscypliny matematyczne, czyli geometria, arytmetyka, muzyka i astronomia⁴².

Właśnie w tym czasie, tak jak jego rówieśnicy, Bazyl uczył się do szkoły publicznej, w której pod okiem ustanowionych nauczycieli zdobywał wiedzę według utrwalonego od wieków schematu. Tam najprawdopodobniej spotkał Grzegorza z Nazjanzu⁴³, który wraz z młodszym bratem Cezariuszem został wysłany do Cezarei Kapadockiej zapewne w 345 r.⁴⁴ Obecność brata w tej samej szkole może też tłumaczyć jego spóźniony wyjazd do „gimnazjum” w celu kontynuowania

⁴¹ S.I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1795*, Sandomierz 2006, s. 73; por. F. Smolka, *Gimnazjum w epoce ptolemajskiej*, „Filomata” 67(1934), s. 269–272.

⁴² S.I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1795*, s. 73–74.

⁴³ Por. C. Moreschini, *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, s. 32; J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, s. 42; P. Nautin, *L'éloge funèbre de Basile par Grégoire de Nazianze*, s. 332–340.

⁴⁴ J. Bernardi, *Gregorio di Nazianzo. Teologo e poeta nell'età d'oro della patristica*, s. 100–102.

edukacji rozpoczętej w rodzinnym Nazjanzie⁴⁵. W starożytności często zdarzało się, że rodziny wysyłały kilkoro dzieci w różnym wieku do tego samego miejsca ze względów ekonomicznych, jak i po to, by chronić je przed zbytnią izolacją⁴⁶.

Wyjazd do stolicy prowincji na drugi cykl edukacyjny stanowił jeszcze trudniejszy do zniesienia etap separacji od rodziny i świata dzieciństwa. To właśnie w Cezarei Kapadockiej Grzegorz zetknął się z ważnymi dziełami literackimi, które tradycja uważała za „klasyczne”. Już w czasach hellenistycznych kanony wielkich autorów zostały ustalone i obejmowały takich autorów, jak Homer, Hezjod, a także teksty i hymny orfickie, dzieła liryków, tragiczków, komików i historyków. To właśnie te lektury studiowali młodzi Grecy. W Cezarei w Kapadocji i być może u swojego wuja Amfilochosa z Nazjanzu Grzegorz stopniowo pogłębiał znajomość wielu tekstów klasycznej tradycji literackiej. Potrzeba regularnej i gruntownej greckiej edukacji dla młodzieńców⁴⁷ pochodzących z bogatych rodzin była szeroko inspirowana przez rodziców, lecz chłopców pochodzących z chrześcijańskich rodzin (również zamożnych) czekało wielkie wyzwanie, aby, przebywając poza domem, uchronić swoją wiarę przed pogańskimi niebezpieczeństwami. Program nauczania na poziomie średnim i wyższym obejmował bowiem studiowanie dzieł autorów klasycznych, w których znajdowały się liczne treści mitologiczne pozostające w sprzeczności z nauką Chrystusa⁴⁸.

1.4. Nauczyciele i ich szkoły w IV w.

Jak wspomniano wyżej, chłopcy, którzy ukończyli szkołę gramatyczną, mogli przejść (około szesnastego roku życia) do szkoły retora lub nauczyciela retoryki⁴⁹. Tutaj uczyli się wygłaszać przemówienia i uczestniczyć w debatach. Ten rodzaj kształcenia był przeznaczony dla potencjalnych polityków i prawników. Od wykształconych mężczyzn w starożytnym Rzymie oczekiwano umiejętności mówienia po grecku, a greckie terminy były często używane przez rzymskich pisarzy do wyrażania pojęć, dla których nie było dokładnego łacińskiego odpowiednika.

⁴⁵ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 43, 13, w: Święty Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, s. 484: „Wspominam [tu] o naszym sławnym mieście, ponieważ i w moich studiach było ono [dla mnie] przewodnikiem i nauczycielem. Jest ono matką nie tylko nauk, ale i miast, nad którymi góruje i panuje. Gdyby ktoś pozbawił je panowania w naukach, zabrałby coś najpiękniejszego i najważniejszego dla tego miasta. Inne bowiem miasta chlubią się innego rodzaju ozdobami, dawnymi czy nowymi, w zależności od tego, jak sądzę, czy wiążą się z nimi jakieś legendy czy zabytki, godłem zaś Cezarei są nauki, jak jakieś znaki rozpoznawcze na broni czy dziełach sztuki”.

⁴⁶ J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, s. 23; por. J. Bernardi, *Nouvelles perspectives sur la famille de Gregoire de Nazianze*, s. 352–359.

⁴⁷ J. Grzywaczewski, *Rady św. Bazylego dla młodzieńców*, „Ateneum Kapłańskie” 167(2016), z. 1(644), s. 19: „Wyras jego admiracji dla ludzi wykształconych dostrzegamy, między innymi, w poszukiwaniu filozofa Eustatiosa (Eustacjusza) w wielu miastach. Z Aten udał się do Konstantynopola, stamtąd do Cezarei, a gdy filozofa tam nie zastał, podążył do Syrii, a potem do Aleksandrii. Gdy nie udało mu się go spotkać, napisał do niego list”.

⁴⁸ T. Špidlik, *S. Basilio Magno e la cultura*, w: *Crescita dell'uomo nelle catechesi dei Padri (età postnicena)*, pod red. S. Feliciego, Roma 1988, s. 65.

⁴⁹ A. Booth, *Elementary and Secondary education in the Roman Empire*, s. 1–14.

W drugiej połowie IV w. Ateny były przez wiele lat najważniejszym z ośrodków hellenistycznych, do których zaliczano także Aleksandrię, Konstantynopol i Antiochię. Warto wspomnieć, że już w późnej Republice arystokratyczni młodzi Rzymianie – np. syn Cyncerona – udawali się do Aten, aby ukończyć rozpoczętą w Mieście edukację w różnych szkołach filozoficznych, które tam działały kierowane przez spadkobierców starych mistrzów. Zamiarem rodziców było nie tylko umożliwienie młodemu człowiekowi studiowania pod kierunkiem najlepszych nauczycieli, lecz także przygotowanie go do pełnienia odpowiedzialnych zadań w społeczeństwie. Szkoły, które zostały założone w starożytności, takie jak Akademia utworzona przez Platona czy Liceum, w którym kontynuowano nauczanie Arystotelesa, zostały włączone do systemu szkolnictwa imperialnego, lecz w większości były to instytucje prywatne, konkurujące ze sobą, formujące młodzież na najwyższym poziomie. Ponieważ nauczanie było odpłatne, siłą rzeczy dostępne przeważnie dla młodych ludzi z zamożnych rodzin. Bardzo ważnym ośrodkiem studiów była szkoła założona przez Ptolemeusza I w Aleksandrii, zwana „musaion”, w którym edukację zdobywali młodzieńcy pragnący pogłębiać swoje wykształcenie w dziedzinie astronomii, medycyny⁵⁰, botaniki i innych dyscyplin, które dzisiaj moglibyśmy określić jako „techniczne”⁵¹. Właśnie w Aleksandrii obok nauk humanistycznych i filologicznych rozwijają się nauki ścisłe, przede wszystkim matematyka, mechanika teoretyczna i astronomia. Znaczący postęp dokonuje się w takich naukach, jak geografia czy medycyna, dlatego swoją edukację Cezariusz kontynuował w Aleksandrii, która od wielu wieków była centrum badawczym „wyspecjalizowanym” w dziedzinie medycyny. Lecz najbardziej popularnymi szkołami przygotowującymi do obejmowania przez młodzież różnych stanowisk w administracji publicznej były szkoły retoryczne⁵².

W tym czasie w literaturze greckiej widoczne były wpływy tzw. drugiej sofistyki⁵³. Zazwyczaj tym mianem określa się nurt, który trwał od I do III w. po Chr. Dzieła autorów, których zalicza się do tego nurtu, charakteryzuje silne zainteresowanie historią, językiem i literaturą klasyczną. Tworzący go „sofiści” byli równocześnie nauczycielami retoryki, mówcami, filozofami i politykami. Odznaczała ich wielką erudycją, którą popisywali się w swoich przemówieniach i pismach⁵⁴. Poprzez tę literaturę w innych warunkach historycznych odtworzyli klasyczną Grecję i podtrzymali jej płomień zarówno wśród prostych ludzi, jak

⁵⁰ Por. D. Palombi, *Medici e medicina a Roma tra Carine, Velia e Sacra Via*, w: *Salute e guarigione nella tarda antichità. Atti della giornata tematica dei Seminari di Archeologia Cristiana (Roma, 20 maggio 2004)*, pod red. H. Brandenburga, St. Heida, Ch. Markschesia, Città del Vaticano 2007, s. 53–78.

⁵¹ S.I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1795*, s. 75–77.

⁵² Por. L. Pémot, *L'art du sophiste à l'époque romaine: entre savoir et pouvoir*, w: *Ars and Ratio*, pod red. C. Lévy'ego, B. Besniera, A. Gigandeta, Bruxelles 2003, s. 126–142.

⁵³ Por. C. Moreschini, *Aspetti della cultura filosofica negli ambienti della Seconda Sofistica*, „Aufstieg und Niedergang der römischen Welt” 2(1994), 36(7), s. 5101–5103; K. Kumaniecki, *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa 1990, s. 690.

⁵⁴ Por. C. Moreschini, *Aspetti della cultura filosofica negli ambienti della Seconda Sofistica*, s. 5101–5133.

i wśród intelektualistów⁵⁵. Ruch ten brał udział w zachowaniu i rozpowszechnianiu wybranych tekstów tzw. klasycznych i odcisnął swoje piętno na greckiej tradycji literackiej. Sofiści czasów św. Grzegorza z Nazjanzu to Dion z Prusy, Lukian, Lollianos czy Libanios, by wymienić najbardziej znanych; należeli do drugiego pokolenia retorów, którzy prowadzili swoje szkoły w połowie IV w.⁵⁶ Na zajęciach prowadzonych w szkole Grzegorz Teolog, podobnie jak Bazyl Wielki i inni studenci, słuchali swego nauczyciela, który czytał i interpretował tekst autora klasycznego, a na koniec dokonywał oceny moralnej, zachęcając swoich słuchaczy do naśladowania cnót bohaterów, których czyny opisywane były przez studiowanego autora⁵⁷.

Ojciec młodego Bazylego, wzorem wielu innych zamożnych osób, rozumiał bardzo dobrze potrzebę gruntownego wykształcenia, dlatego wprowadzał swego syna nie tylko w tajemnice doktryny chrześcijańskiej, ale także jako wykształcony retor uczył go nauk świeckich, które znał bardzo dobrze, a więc sztuki wymowy i filozofii. Jest wielce prawdopodobne, że przygotowywał swego najstarszego syna do działalności administracyjnej w Imperium. Ponieważ jednak zmarł, gdy Bazyl miał około dziesięciu lat, nie mógł śledzić jego postępów edukacyjnych⁵⁸. Czujne oko matki i dalszych krewnych dostrzegło jego nieprzeciętne zdolności i zamiłowanie do nauki, dlatego został wysłany, aby kontynuować studia do Konstantynopola⁵⁹. Nie posiadamy zbyt wielu informacji dotyczących pobytu Bazylego w stolicy Imperium, ale wiemy, że spotkał tam Libaniosa (314–393) – sławnego retora, w którego szkole w Antiochii wiele lat później kształcił się inny bardzo sławny mówca chrześcijański, św. Jan Chryzostom. Libanios w Konstantynopolu prowadził szkołę w latach 349–353, lecz autentyczność jego korespondencji z Bazylim Wielkim (26 listów) budzi wiele wątpliwości⁶⁰, chociaż sam Bazyl bardzo cenił tego nauczyciela. Młodszy brat Bazylego – św. Grzegorz z Nyssy – zdaje się potwierdzać informację, że przez krótki czas Bazyl uczęszczał do szkoły Libaniosa⁶¹. Jednak po kilku miesiącach pobytu w Konstantynopolu Bazyl udał się do Aten, gdzie spotkał się i zaprzyjaźnił z Grzegorzem z Nazjanzu i wspólnie uczestniczyli w zajęciach prowadzonych przez sławnych mówców. Zdobywali wiedzę i umiejętności retoryczne pod kierunkiem Himmeriosa i Ormianina

⁵⁵ Por. L. Pernot, *Druga sofistyka. Stan badań i nowe perspektywy*, s. 19–20; *Sofiści*, w: K. Kumaniecki, *Mała encyklopedia kultury antycznej*, s. 690.

⁵⁶ L. Pernot, *Druga sofistyka. Stan badań i nowe perspektywy*, s. 24–25.

⁵⁷ Por. P. Janiszewski, *Grzegorz z Nazjanzu*, w: P. Janiszewski, K. Stebnicka, E. Szabat, *Sofiści i retorycy greccy w cesarstwie rzymskim (I–VII w.)*. Słownik biograficzny, Warszawa 2011, s. 213–214.

⁵⁸ Por. C. Moreschini, *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, s. 28.

⁵⁹ Por. J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, s. 42; P. Nautin, *L'éloge funèbre de Basile par Grégoire de Nazianze*, s. 332–340; C. Moreschini, *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, s. 32.

⁶⁰ P. Janiszewski, *Libanios*, w: P. Janiszewski, K. Stebnicka, E. Szabat, *Sofiści i retorycy greccy w cesarstwie rzymskim...*, s. 290–293; H. von Campenhausen, *Ojcowie Kościoła*, s. 89.

⁶¹ Por. C. Moreschini, *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, s. 32; J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, s. 42; P. Nautin, *L'éloge funèbre de Basile par Grégoire de Nazianze*, s. 332–340.

Proairesiosa oraz innych mistrzów mieszkających w Atenach⁶². Studiowali nie tylko gramatykę, retorykę i literaturę, lecz także astronomię, filozofię, fizykę i nauki przyrodnicze. Zdobywali wszechstronną wiedzę, do której w swojej działalności pisarskiej i oratorskiej często będą się odwoływać.

2. Zaangażowanie Ojców Kapadockich w życie Kościoła

Grzegorz z Nazjanzu, tak jak każdy młody student szkół prowadzonych przez uznanych retorów, nie tylko czytał i przyswajał treści obowiązkowych lektur, lecz także wykonywał ćwiczenia, które stanowiły wstęp do nauki retoryki na wyższym poziomie. Cierpliwie i wytrwale układał krótkie narracje według reguł wskazanych przez nauczyciela, który stopniowo podnosił stopień trudności. Nieobce były mu dylematy dotyczące podejmowania pogańskiego światopoglądu, należy jednak stwierdzić, że chociaż św. Grzegorz z Nazjanzu oraz Bazyli Wielki bardzo dobrze poznali kulturę pogańską dzięki wnikliwym studiom w ramach klasycznego systemu edukacji w Cesarstwie, to nie utracili i nie wypaczyli zaszczonej im w domu rodzinnym wiary.

Po spędzeniu około pięciu lat w Atenach Bazyli uznał, że jest już dobrze przygotowany do pracy na rzecz wspólnoty i postanowił wrócić do Cezarei Kapadockiej, gdzie starał się kontynuować działalność swego zmarłego ojca w społeczności i – jak mówi św. Grzegorz z Nyssy – na tym polu odnosił spore sukcesy⁶³. Jak twierdzi w swoim panegiryku Grzegorz Teolog, po studiach w Atenach obydwaj spostrzegli, że mają przed sobą wybór drogi: „pierwsza z nich była szlachetniejsza, druga zaś nierównej z tamtą wartości; pierwsza wiodła do naszych świątyń [chrześcijańskich] i tamtejszych nauczycieli, druga – do pogańskich mistrzów”⁶⁴. Te podstawy formacji chrześcijańskiej otrzymane w domu były niezmiernie istotne w całym jej życiu. Wartości i postawy kultywowane w domu rodzinnym były następnie przekazywane dalej, kolejnym pokoleniom, utrwalając chrześcijańską mentalność w środowisku rodzinnym i społecznym. Swoją radą i wsparciem służyła zarówno św. Bazylemu, jak i młodszemu bratu –

⁶² Socrates Scholasticus, *Historia Ecclesiae*, IV, 26, tłum. S.J. Kazikowski, w: Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, Warszawa 1986, s. 371: „Kiedy jako młodzieńcy przybyli do Aten i zostali słuchaczami sławnych podówczas sofistów Himeriusza i Proajrezjosa, a później w Antiochii Syryjskiej uczęszczali na wykłady Libaniosa, doskonale opanowali sztukę wymowy. Uznani za przygotowanych do wykładania retoryki, z wielu ust słyszeli zachętę, by się zechcieli poświęcić całkowicie nauczaniu. A gdy inni namawiali ich do zawodowego uprawiania wymowy sądowej, wzgardzili radami tak jednych, jak i drugich, i porzuciwszy sofistykę, wybrali życie pustelnicze”. Por. J. Grywaczewski, *Rady św. Bazylego dla młodzieńców*, s. 19; A. Żurek, *Święty Bazyli Wielki*, s. 38–41.

⁶³ Gregorius Nyssenus, *Vita Sanctae Macrinae*, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Życie św. Makryny*, s. 389–390; por. T. Špidlik, *S. Basilio Magno e la cultura*, w: *Crescita dell'uomo nelle catechesi dei Padri (età postnicena)*, s. 65.

⁶⁴ Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 43, 21, w: Święty Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, s. 488; T. Špidlik, *S. Basilio Magno e la cultura*, w: *Crescita dell'uomo nelle catechesi dei Padri (età postnicena)*, s. 65.

Naukracjuszowi siostra Makryna Młodsza; obaj z całą powagą potraktowali jej zachętę do życia anachoreckiego. Skutecznie ostudziła zapał Bazylego do prowadzenia życia światowego (jako retor i obrońca pokrzywdzonych) ze względu na wspinałą formację intelektualną, jaką otrzymał, podobnie jak Grzegorz z Nazjanzu, w Atenach⁶⁵. W tym kontekście św. Grzegorz z Nyssy pisze, że ich siostra – Makryna Młodsza „widząc go pysznego ze swej wymowy i wiedzy, gardzącego tymi, co się wzniesli na wysokie stopnie, i patrzącego z góry nawet na samych urzędników cesarskich, starała się go zaraz pozyskać dla ideału życiowej mądrości w wyrzeczeniu się światowych zaszczytów, jakie płyną ze sławy wymowy, w obraniu ręcznej pracy i pełnego ubóstwa, w poświęceniu się cnocie”⁶⁶. Św. Bazyli Wielki – jak sam przyznaje – w tym czasie rozumiał, że wszystkie te pożyteczne, ale ziemskie dyscypliny wiedzy nie zadowolily jego duszy, która szukała niebiańskiego i wzniosłego oświecenia. Zauważył, że te nauki ziemskie, w których osiągnął prawdziwą biegłość, nie są w stanie zapewnić mu solidnych podstaw chrześcijańskiej doskonałości⁶⁷. Zdobyta wiedza i biegłość w dyscyplinach świeckich stanowiła jednak dobry fundament do zaangażowania się nie tylko w życie publiczne w społeczności świeckiej, lecz także w życie Kościoła, które nie jest sprzeczne z potrzebami ludzi, lecz stanowi ubogacenie tego wszystkiego, czym żyje każdy człowiek. Duchowy i moralny wymiar chrześcijańskiego doświadczenia nie jest sprzeczny z dobrami, do których dążył człowiek żyjący w społeczności imperialnej. W rezultacie Bazyli Wielki postanowił udać się do krajów, w których żyli chrześcijańscy asceci i gdzie mógł w pełni zapoznać

⁶⁵ Por. P. Maraval, *Encore les frères et soeurs de Grégoire de Nyse*, „Revue d'Histoire et de Philosophie religieuses” 60 (1980), s. 161–166; A.M. Malingrey, „*Philosophia*”. *Etude d'un groupe de mots dans la littérature grecque, des Présocratiques au IV siècle après J.C.*, Paris 1961, s. 224n.

⁶⁶ Gregorius Nyssenus, *Vita Sanctae Macrinae*, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Życie św. Makryny*, s. 389–390; C. Moreschini, *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, s. 29.

⁶⁷ Basilius Magnus, *Epistula*, 223, 2, tłum. W. Krzyżaniak, w: Św. Bazyli Wielki, *Listy*, s. 251–252: „Wiele lez wylałem nad mym nędznym życiem i pragnąłem, aby udzielono mi wskazań wprowadzających w zasady życia po Bożemu. A już przede wszystkim leżało mi na sercu zdobyć się na poprawę mych obyczajów, przez długi czas wypaczanych przez złe otoczenie. Poznawszy z Ewangeli, że najbardziej skutecznym sposobem dojścia do doskonałości jest wyzbycie się swego mienia, wspólnota z cierpiącymi niedostatek braćmi, całkowite uwolnienie się od trosk życiowych [...] Jakoż znalazłem wielu takich ludzi za mego pobytu w Aleksandrii, wielu w pozostałych stronach Egiptu, a jeszcze innych w Palestynie, w nizinnej części Syrii i w Mezopotamii. W podziw wprawiła mnie ich wstrzemięźliwość w posiłkach, w podziw wprawiła mnie ich odporność na trudy, wstrząsnęła mną ich wytrwałość w modlitwach i sposób, w jaki przewyciężają znużenie, jak to nie dając się ugiąć żadnej naturalnej konieczności, zawsze zachowywali podniosły i niezachwiany nastrój, o głodzie i w pragnieniu, w chłodzie i braku przyodziewku, nie bacząc na potrzeby ciała i nie dopuszczając żadnej o nie troski, jak natomiast spędzając życie, niczym w nie do nich już należącym ciele, postępowaniem swym ukazali mi, czym jest przebywanie tu, na ziemi, a czym upatrywanie swej siedziby w niebie. Podziw mnie zdjął nad taką ich postawą i za szczęśliwe poczytałem ich życie, bo postępowaniem swym dowiedli, że w ciałach swych noszą mękę Jezusa i sam pragnąłem gorąco, jak tylko było mnie na to stać, aby stać się ich naśladowcą”. Por. T. Špidlik, *S. Basilio Magno e la cultura*, w: *Crescita dell'uomo nelle catechesi dei Padri (età postnicena)*, s. 65–66; P. Kochanek, *Cnoty kardynalne w pismach Bazylego z Cezarei. Aspekt filologiczno-historyczny*, „Vox Patrum” 44(2022), t. 84, s. 7–30.

się z prawdziwą chrześcijańską nauką⁶⁸, oddał się studiowaniu Pisma Świętego i w jego świetle patrzył na swoje dotychczasowe doświadczenia. Zapragnął zatem w duchu ewangelicznych rad kształtować życie swoje i pomagać swoim bliźnim, którzy do niego zwracali się o radę i pomoc, w czym okazał również swoje przygotowanie prawnicze, o czym świadczą listy do Amphilochosa. Nie odrzucił jednak wykształcenia zdobytego pod kierunkiem sławnych nauczycieli, lecz postanowił je wykorzystać w służbie Kościołowi⁶⁹. Wykształcenie teologiczne dla Ojców Kapadockich stanowiło cenne uzupełnienie długoletnich studiów retorycznych. W ten sposób wszechstronność edukacji została wykorzystana w służbie Kościoła, w której poczesne miejsce zajmowała pomoc osobom potrzebującym tak w wymiarze doktrynalnym, jak i charytatywnym ze względu na różnorodne wyzwania społeczne.

Jednym z obszarów, w którym chrześcijanie wykorzystywali swoje wykształcenie, była edukacja w szkołach publicznych. Świadczą o tym doświadczenia św. Grzegorza z Nyssy i Apolinarego Starszego, którzy nauczali młodzież gramatyki i literatury. Św. Grzegorz Teolog w specjalnym liście z dezaprobatą odnosił się do takiej działalności⁷⁰. Rzecz interesująca, że Patriarcha Konstantynopola, tak zafascynowany retoryką i kulturą helleńską, w ostrych słowach dystansuje się od tego, czemu poświęcił tyle lat studiów, chociaż takie łączenie funkcji nie było niczym niewłaściwym. Ten sam Grzegorz z Nazjanzu ostro wystąpił w obronie nauczycieli chrześcijańskich, którym cesarz Julian zabronił nauczania w szkołach publicznych. Patriarcha Konstantynopola wystąpił w obronie chrześcijańskich nauczycieli w *Inwektywach przeciwko cesarzowi Julianowi*, w których skrytykował edykt o nauczycielach *Magistros studiorum*. W mowach tych upomniał się o prawo dostępu chrześcijan do osiągnięć kultury klasycznej, które nie są wyłączną własnością pogan. Wykształcenie w kulturze greckiej nie może być traktowane jako cel sam w sobie, lecz może być przydatnym narzędziem do pogłębionej refleksji teologicznej zmierzającej do znalezienia i umiłowania prawdy. Zaproponował młodzieży przekaz Dobrej Nowiny, używając do tego tak bardzo cenionej w środowiskach pogańskich poezji.

⁶⁸ J. Grzywaczewski, *Rady św. Bazylego dla młodzieńców*, s. 19: „Był to czas, w którym wielu młodych ludzi oddawało się studiom różnego typu; wszyscy rozpoczynali od nauk helleńskich, wielu je potem porzucało, aby zająć się studiowaniem nauk chrześcijańskich, głównie Pisma Świętego”. Por. C. Moreschini, *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, s. 29.

⁶⁹ Por. J. Pelikan, *Christianity and Classical Culture: The Metamorphosis of Natural Theology in the Christian Encounter with Hellenism*, New Haven 1993, s. 11–12.

⁷⁰ Gregorius Nazianzenus, *Epistula*, 11, wyd. pol.: Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Listy*, tłum. J. Stahr, POK 15, Poznań 2005, s. 22–23: „Co się z tobą stało, druho przemądry, co ci w sobie samym obmierzło, żeś te święte i czarujące księgi, któreś niegdyś – nie wstydz się tego – odczytywał ludowi, w kąć rzucił czy nad dymem powiesił, jak ster i rydel w porze zimowej, a wziąłeś do rąk te gorzkie i odrażające... i wolisz uchodzić raczej za retora niż chrześcijanina? Ja przeciwnie raczej za chrześcijanina niż retora, za co dzięki Bogu z całego serca. Lecz i ty, mój drogi, w tym nastroju nie trwaj, wytrzeźwiej choć późno, wróć do samego ja, i oczyść się przed wiernymi, oczyść się przed Bogiem, przed ołtarzami i tajemnicami, od których się oddaliłeś. Nie mów mi owych zgrabnych Nie byłem wiernym obracając się wśród młodzieży retorycznych słów: Jak to! Nie byłemże chrześcijaninem, ucząc retoryki?”

Chociaż Bazyli i Grzegorz z Nyssy używali wspólnych tematów, pisząc o lichwie jako o kradzieży, fałszu, lęku, zniewoleniu, to jednak podeszli do tych tematów inaczej, byli bowiem pod wpływem różnych pism chrześcijańskich i filozofii pogańskiej oraz przyświecały im różne motywy. To zaś oznacza, że obaj w oryginalny sposób wykorzystali swoje przygotowanie retoryczne w osiągnięciu tego samego celu, którym było napiętnowanie negatywnego zjawiska w życiu społecznym. Św. Bazyli Wielki poświęcił temu wyzwaniu *Homilię na Psalm 14*, w której wyraził swoją dezaprobatę wobec działań lichwiarzy. W sposób szczególny odwołuje się do wielu tekstów Starego i Nowego Testamentu, w których pożyczanie na procent zostało napiętnowane. W Nowym Testamencie sposób traktowania naprawdę biednych polega na pomaganiu im niezależnie od tego, czy będą w stanie spłacić dług, czy też nie. Biskup Cezarei zaznacza, że źródłem takich praktyk jest chciwość człowieka, który „nie poprzestaje na kapitale, ale zamyśla z nieszczęść ubogiego zgromadzić dla siebie dochody i majątek. Wprawdzie Pan wyraźnie nam zakazał, mówiąc: «jeśli chce kto pożyczki od ciebie, nie odmawiaj» (Mt 5, 32), ale chciwiec, widząc człowieka, który przyparty koniecznością, zgina się i kaja, i czegoś nie uczyni upokarzającego, czego nie mówi – widząc tego człowieka, który niezasłużenie popadł w niedolę, nie lituje się nad nim, nie liczy się z naturą, nie wzrusza się błaganiami, lecz stoi nieugięty i nieprzejednany, nie ustępuje przed prośbami, nie ugina się przed łzami, trwa przy odmowie. Przysięga i źle sobie życząc, zaklina się, że w ogóle nie ma pieniędzy i że rozgląda się dokoła, czyby i sam nie mógł znaleźć jakiegoś wierzyciela, i uwierzytelnia kłamstwo przysięgami, nabywając, jako zły dodatek do nieludzkości, krzywoprzysięstwo”⁷¹. Św. Grzegorz z Nyssy natomiast wzywa wiernych do racjonalności, ponieważ ten, kto „przyjmuje złoto oddane mu na lichwę, przyjmuje pod pozorem dobrodziejstwa zadatek biedy, wprowadzając ponadto do domu zgubę. Jak ten, kto gorączkującemu, palonemu wewnętrznym żarem, dręczonemu pragnieniem i z musu proszącemu o napój, podając wino niby z litości, rozwesela wprawdzie na krótko chorego, wypijającego nalany kielich, lecz po upływie krótkiego czasu sprowadza na niego gwałtowną, dziesięć razy silniejszą gorączkę: tak ten, kto nędzarzowi dostarcza pieniędzy na lichwiarski procent, nie kładzie kresu jego przymusowemu położeniu, lecz potęguje jego nieszczęście. Nie prowadź tedy w masę ludzkości życia nieludzkiego i nie bądź lekarzem mężobójcą, pozornie chcąc ocalić biedaka swoim bogactwem, jak lekarz swą sztuką, a w istocie powodując się chęcią zgubienia tego, który ci je powierzył”⁷².

Postawa Ojców Kapadockich w odniesieniu do roli edukacji w życiu publicznym jest złożona: z jednej strony posłuszni zachętom rodziców bardzo dobrze zapoznali się z osiągnięciami kultury greckiej i opanowali sztukę wymowy

⁷¹ Basilus Magnus, *In partem Psalmum XIV, et contra feneratores* 1, tłum. T. Sinko, w: Św. Bazyli Wielki, *Wybór homilij i kazań*, s. 50; B.L. Ihssen, *Basil and Gregory's Sermons on Usury: Credit Where Credit Is Due*, s. 403–404.

⁷² Gregorius Nyssenus, *Contra usurarios*, tłum. T. Sinko, w: Św. Grzegorz z Nyssy, *Wybór pism*, s. 156. Por. P. Vismara, *Oltre l'usura. La Chiesa moderna e il prestito a interesse*, Soveria Mannelli 2004, s. 22–24.

i perswazji, o czym świadczy Sokrates Scholastyk⁷³, z drugiej zaś strony wiedząc, że celem życia chrześcijanina jest osiągnięcie życia wiecznego, potraktowali edukację jako pożyteczne przygotowanie do służby w Kościele, który jest skutecznym narzędziem zbawienia. W tym kontekście edukacja – w ocenie Ojców Kapadockich – nie może być celem samym w sobie i wykorzystywanym dla dobra własnego, lecz jest wspaiałym narzędziem, które należy wykorzystywać dla dobra wspólnoty⁷⁴. Młodzieńcom zalecali zdobycie gruntowanego wykształcenia, w którym powinni unikać treści mitologicznych będących tematem lektur zalecanych przez nauczycieli w szkołach publicznych. To, co uszlachetniało ducha i wspomagało życie cnotliwe, należało przyjąć, lecz odrzucić wszystko, co było niemoralne i niezgodne z nauką Chrystusa⁷⁵.

Zakończenie

Gruntowna edukacja młodzieży była bardzo ceniona przez rodziców, którzy widzieli w niej fundament do osiągnięcia sukcesu ich synów w życiu publicznym w starożytnym Rzymie w okresie republikańskim i cesarskim. Każdy młody Rzymianin poprzez ćwiczenia fizyczne, wychowanie moralne i intelektualne od dziecka był przygotowywany do sprawowania urzędów w armii i w administracji imperialnej. W IV w. po Chr., w którym żyli i działali Ojcowie Kapadocy, zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Imperium zawsze byli potrzebni dobrze przygotowani do służby publicznej ludzie, którzy stanowili trzon administracji cywilnej i wojskowej. W edukacji domowej nauczano nie tylko sztuki czytania i pisania oraz prac w gospodarstwie domowym, lecz także – szczególnie wobec chłopców – dbano o ich rozwój fizyczny i sprawności przydatne w przyszłej karierze wojskowej. Za taką edukację odpowiedzialni byli przede wszystkim rodzice, chociaż często wykorzystywano umiejętności niewolników, dziadków z obu

⁷³ Socrates Scholasticus, *Historia Ecclesiae*, IV, 23, tłum. S.J. Kazikowski, w: Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, s. 371–372: „Wyćwiczeni w tym zakresie, z wielką mocą zaczęli występować przeciwko arianom. I chociaż arianie powoływali się na księgi Orygenesusa jako na świadectwo przemawiające rzekomo za słusnością ich doktryny, to jednak Bazyli i Grzegorz dobitnie wykazali, że heretycy nie pojęli całej głębi myśli tego pisarza. Ci arianie, którzy ówczesnie w niejednym przypadku uważali się za mistrzów wymowy, a wśród nich Eunomiusz, w zetknięciu z Grzegorzem i Bazyliem okazywali się zgoła nieukami. Bazyli, wyświęcony na diakona przez Melecjusza, biskupa Antiochii, a później wyniesiony do godności biskupa swego ojczyzno miasta, mianowicie Cezarei Kapadockiej, przejawiał żywą troskę o położenie Kościoła. Obawiając się bowiem, że przewrót ariański może objąć także i prowincje Pontu, co tchu pospieszył w owe strony. Zakładając tam klasztory i bezpośrednio udzielając wiernym pouczeń, umocnił chwiejnych”. Por. J. Grzywaczewski, *Rady św. Bazylego dla młodzieńców*, s. 19–20.

⁷⁴ Socrates Scholasticus, *Historia Ecclesiae*, IV, 23, tłum. S.J. Kazikowski, w: Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, s. 364: „Wiedzę dodatkową, pochodzącą od ludzi, umacnia ustawiczna praktyka i ćwiczenie; wiedzę zaś wewnętrzną, która w nas się rodzi za sprawą łaski Bożej, pomnaża sprawiedliwość, cierpliwość i miłosierdzie. Przy tym ta pierwsza może się stać udziałem nawet ludzi pograżonych w namiętnościach; do przyjęcia drugiej zdolni są jedynie ci, co wolni są od namiętności, a w czasie modlitwy oglądają własne światło umysłu, które ich oświeca”.

⁷⁵ J. Grzywaczewski, *Rady św. Bazylego dla młodzieńców*, s. 20–29.

stron i starszego rodzeństwa, którzy wspomagali rodziców w ich działaniach edukacyjnych. Kolejne dwa etapy edukacji odbywały się najpierw w szkołach publicznych na poziomie podstawowym i średnim, a następnie wysyłano zdolnych młodzieńców do głównych szkół prowadzonych przez uznanych nauczycieli, w których uzupełniano wykształcenie przydatne do podjęcia obowiązków w życiu publicznym Cesarstwa. Dla młodych chrześcijan, którzy nie mieli dobrze uporządkowanego systemu edukacji, jedyną możliwością zdobycia gruntownego wykształcenia było korzystanie w sytemu od wieków funkcjonującego w starożytnym Rzymie. Ojcowie Kapadoccy posłuszni woli rodziców zdobyli gruntowane wykształcenie uczestnicząc w wykładach znanych przedstawicieli tzw. drugiej sofistyki z zamiarem zaangażowania się w życie publiczne Cesarstwa. Jednakże w krótkim czasie w ich życiu nastąpił zwrot, a swoją wiedzę i umiejętności zastosowali w służbie Kościoła, zwalczając naukę heterodoksyjną oraz umacniając wiernych w ich wierności ortodoksji. Młodzieńcom zalecali zdobycie gruntowanego wykształcenia, w którym powinni unikać treści mitologicznych będących tematem lektur zalecanych przez nauczycieli w szkołach publicznych. To, co uszlachetniało ducha i wspomagało życie cnotliwe, należało przyjąć, lecz odrzucić wszystko, co było niemoralne i niezgodne z nauką Chrystusa. Ojcowie Kapadoccy nie sprzeciwiali się studiowaniu przez młodych ludzi nauk świeckich i angażowania się w życie publiczne, lecz troska o zachowanie wiary w Chrystusa musiał być na pierwszym miejscu.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

- Basilius Magnus, *Epistulae*, PG 32, k. 220–1112, *Listy* (wybór), tłum. W. Krzyżaniak, w: Św. Bazyli Wielki, *Listy*, Warszawa 1972.
- Gregorius Nazianzenus, *Orationes*, 1–3, wyd. J. Bernardi, SCh 247, Paris 1978, 4–5, wyd. J. Bernardi, SCh 309, Paris 1983; 6–12, wyd. M.A. Calvet-Sebasti, SCh 405, Paris 1995; 13–19, PG 35, k. 852–1064; 20–23, wyd. J. Mossay, SCh 270, Paris 1980; 24–26, wyd. J. Mossay, SCh 284, Paris 1981; 27–31, wyd. P. Gallay, SCh 250, Paris 1978; 32–37, wyd. P. Gallay, C. Moreschini, SCh 318, Paris 1985; 38–41, wyd. P. Gallay, C. Moreschini, SCh 358, Paris 1990; 42–43, wyd. J. Bernardi, SCh 384, Paris 1992; 44–45, PG 36, k. 608–664; tłum., *Mowy* (wybór), red. S. Kazikowski, Warszawa 1967; *Mowy* (wybór), tłum. J.M. Szymusiak, w: tenże, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, Poznań 1965, s. 257–393.
- Gregorius Nazianzenus, *Carmina*, PG 37, k. 397–968, *Poematy* (wybór) tłum., T. Sinko, J. Birkenmaier, I. Hołowiński, Z. Kubiak, w: J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, Poznań 1965, s. 415–578; *Opowieść o moim życiu*, tłum. A.M. Kormornicka, Poznań 2003; Św. Grzegorz z Nyssy, *Życie św. Makryny*, tłum. W. Kania, „Analecta Cracoviensia” 3(1971), s. 387–404.
- Gregorius Nyssenus, *Epistulae*, GNO 8/2, wyd. G. Pasquali, Leiden 1959.
- Gregorius Nyssenus, *Vita sanctae Macrinae*, wyd. P. Maraval, SCh 178, Paris 1971; *Życie św. Makryny*, tłum. W. Kania, „Analecta Cracoviensia” 3(1971), s. 383–404.
- Św. Hieronim, *O znakomitych mężach*. Eteria, *Pielgrzymka do miejsc świętych*, tłum. W. Szoldrski, PSP 6, Warszawa 1970.
- Hieronymus, *Epistulae*, opr. na podstawie tłum. ks. J. Czuja, M. Ożóg. Tekst łaciński przygotował H. Pietras, w: Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 1–5, ŻMT 54, ŻMT 55, ŻMT 61, ŻMT 63, ŻMT 68, Kraków 2010–2013.

Opracowania:

- Batstone W.W., *Caesar's Republican Rhetoric and the Veils of Autocracy*, w: *Cesare, precursore o visionario?*, pod red. G. Urso, Pisa 2010, s. 181–205.
- Bernardi J., *Gregorio di Nazianzo. Teologo e poeta nell'età d'oro della patristica*, Roma 1997.
- Bettini M., *Mos, mores, und mos maiorum. Die Erfindung der „Sittlichkeit“ in der römischen Kultur*, w: *Moribus antiquis res stat Romana. Römische Werte und römische Literatur im 3. und 2. Jh v. Chr.*, pod red. M. Brauna, A. Haltenhoffa, F.H. Mutschlera, München 2000, s. 303–352.
- Bonner S.F., *Education in Ancient Rome. From the elder Cato to the younger Pliny*, London–New York 2012.
- Dunn G.D., *Tertulian*, London–New York 2004.
- Dybała J., *Makryna Młodsza czyli kto? Postać św. Makryny w pismach Grzegorza z Nyssy*, „Przełęcz Nauk Historycznych” 10(2011), nr 2, s. 27–51.
- Forlin Petrucco M., *Aspetti di vita familiare nel IV secolo negli scritti dei Padri Cappadoci*, w: *Etica sessuale e matrimonio nel cristianesimo delle origini*, pod red. R. Cantalamessa, Milano 1976, s. 158–179.
- Giannarelli E., *Macrina e sua Madre: Santità e Paradosso*, „Studia Patristica” 1989, nr 20, s. 224–230.
- Grzywaczewski J., *Rady św. Bazylego dla młodzieńców*, „Ateneum Kapłańskie” 167(2016), z. 1(644), s. 16–29.
- Heza E., *Kryzys arystokratycznego pojęcia arete. Z badań nad historią myśli greckiej*, „Etyka” 10(1972), s. 61–84.
- Ihssen B.L., *Basil and Gregory's Sermons on Usury: Credit Where Credit Is Due*, „Journal of Early Christian Studies” 16(2008), nr 3, s. 403–430.
- Insadowski H., *Rzymskie prawo małżeńskie a chrześcijaństwo*, Lublin 1935.
- Jahn J., *Zur Iteration der Magistraturen in der romischen Republik*, „Chiron” 2(1972), s. 171–174.
- Janiszewski P., Stebnicka K., Szabat E., *Sofiści i retorzy greccy w cesarstwie rzymskim (I–VII w.)*. Słownik biograficzny, Warszawa 2011.
- Jones A.H.M., *The Imperium of Augustus*, „Journal of Roman Studies” 41(1951), s. 112–119.
- Kochanek P., *Cnoty kardynalne w pismach Bazylego z Cezarei. Aspekt filologiczno-historyczny*, „Vox Patrum” 44(2022), t. 84, s. 7–30.
- Kosior W.J., *Cursus honorum – selected aspects of Roman public law*, „Law. Human. Environment” 14(2023), nr 1, s. 49–62.
- Łuć I., *Od fortes milites do muli Mariani – fenomen siły fizycznej żołnierzy wojsk rzymskich w okresie republiki rzymskiej*, „Res Historica” 46(2018), s. 29–54.
- Kumaniecki K., *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa 1990.
- Malingrey A.M., „*Philosophia*”. *Etude d'un groupe de mots dans la littérature grecque, des Présocratiques au IV siècle après J. C.*, Paris 1961.
- Maraval P., *Encore les frères et soeurs de Grégoire de Nysse*, „Revue d'Histoire et de Philosophie religieuses” 60(1980), s. 161–166.
- Meredith A., *The Cappadocians*, Crestwood 1995.
- Moreschini C., *Aspetti della cultura filosofica negli ambienti della Seconda Sofistica*, „Aufstieg und Niedergang der römischen Welt” 2(1994), nr 36(7), s. 5101–5133.
- Moreschini P., *I Padri Cappadoci. Storia, letteratura, teologia*, Roma 2008.
- Możdżeń S.I., *Historia wychowania do 1795*, Sandomierz 2006.
- Nautin P., *L'éloge funèbre de Basile par Grégoire de Nazianze*, „Vigiliae Christianae” 48(1994), s. 332–340.
- Palombi D., *Medici e medicina a Roma tra Carine, Velia e Sacra Via*, w: *Salute e guarigione nella tarda antichità. Atti della giornata tematica dei Seminari di Archeologia Cristiana (Roma, 20 maggio 2004)*, pod red. H. Brandenburga, St. Heida, Ch. Markschesia, Città del Vaticano 2007, s. 53–78.
- Pelikan J., *Christianity and Classical Culture: The Metamorphosis of Natural Theology in the Christian Encounter with Hellenism*, New Haven 1993.
- Schrader K.W., *Virtus in the Roman World: Generality, Specificity, and Fluidity*, „The Gettysburg Historical Journal” 15(2016), nr 6, s. 83–107.
- Smolka F., *Gimnazjum w epoce ptolemajskiej*, „Filomata” 67(1934), s. 269–272.

- Sojka S., *Prawda o człowieku i jego historii w kręgu kultury antycznej*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 2016, s. 99–112.
- Špidlik T., *S. Basilio Magno e la cultura*, w: *Crescita dell'uomo nelle catechesi dei Padri (età post-nicena)*, pod red. S. Feliciego, Roma 1988, s. 65–72.
- Stawecka K., *Virtus jako ideał życiowy w piśmiennictwie przedcycerońskim*, „Roczniki Humanistyczne” 16(1968), z. 3, s. 73–92.
- Strękowski S., *Małżeństwo i rodzina w pismach Ojców Kapadockich*, Warszawa 2021.
- Strękowski S., *Troska o czystość wiary w rodzinie i we wspólnotach eklezjalnych na podstawie pism św. Grzegorza z Nazjanzu*, „Studia Elckie” 17(2015), nr 3, s. 173–190.
- Strękowski S., *Troska o czystość wiary w rodzinie i we wspólnotach eklezjalnych w Kapadocji według św. Grzegorza z Nyssy*, „Studia Elckie” 15(2013), nr 3, s. 349–367.
- Szymusiak J.M., *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, Poznań 1965.
- Vismara P., *Oltre l'usura. La Chiesa moderna e il prestito a interesse*, Soveria Mannelli 2004.
- Vössing K., *Die Geschichte der römischen Schule – ein Abriss vor dem Hintergrund der neueren Forschung*, „Gymnasium” 110(2003), s. 455–497.
- Warren Smith J., *A Just and Reasonable Grief. The Death and Function of a Holy Woman in Gregory of Nyssa's Life of Macrina*, „Journal of Early Christian Studies” 12(2004), s. 57–84.
- Zabłocka M., *Cursus honorum (kolejność sprawowania urzędów) wymogiem kariery politycznej*, „Palestra” 47(2022), nr 1–2, s. 263–266.
- Żyromski M., *Patriarchalna rodzina rzymska – mit czy rzeczywistość? Wizerunki ról rodzinnych*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 18(2007), s. 131–141.

THOROUGH EDUCATION AND THE PROSPECT OF PARTICIPATION IN PUBLIC LIFE IN THE OPINION OF THE CAPPADOCIAN FATHERS

SUMMARY

A thorough education of the young was highly valued by parents, who saw it as a foundation for their sons' success in public life in ancient Rome, both in the Republican and Imperial periods. Every young Roman, through physical training, moral and intellectual education, was prepared from childhood to hold office in both the army and the imperial administration. In the 4th century AD, when the Cappadocian Fathers lived and worked, both in the East and in the West of the Empire there was always a need for people well-prepared for public service, who formed the backbone of the civil and military administration. In home education, not only was the art of reading and writing taught, but – especially in the case of boys – their physical development and skills useful in a future military career were taken care of. Parents were primarily responsible for such education, although the skills of slaves, grandparents from both sides and older siblings were often used, who supported the parents in their educational activities. The next two stages of education were first in public schools at primary and secondary levels, and then able young men were sent to the main schools run by recognized teachers, where they completed their education useful for taking up duties in the public life of the Empire. For young Christians who did not have a well-ordered educational system, the only possibility of obtaining a thorough education was to use the system that had been functioning for centuries in ancient Rome. The Cappadocian Fathers, obedient to the will of their parents, acquired a thorough education by attending lectures by famous representatives of the so-called Second Sophistic with the intention of engaging in the public life of the Empire. However, in a short time, their lives changed and they used their knowledge and skills in the service of the Church, combating heterodox teaching and strengthening the faithful in their fidelity to orthodoxy. They recommended that young people acquire a thorough education, in which they should avoid mythological content that was the content of readings recommended by teachers in public schools. That which ennobled the spirit and supported a virtuous life should be accepted, but everything that was immoral and incompatible with the teachings of Christ should be rejected. The Cappadocian Fathers did not oppose young people studying secular sciences and engaging in public life, but concern for preserving the faith in Christ had to be in the first place.

KEYWORDS: home education, public schools, rhetoric schools, public activity, Cappadocian Fathers